

Ostatnie próby przed polską prapremierą

„BRACIA KRWI” w Teatrze im. J. Osterwy

NIE jest łatwo napisać prawdziwy musical z librettem, piosenkami i muzyką. Ale jeśli się bardzo chce, ma się talent, wyobraźnię i dużo sił — musical ma szansę pojawić się na najznakomitszych światowych scenach, a jego autorowi zapewnić sławę.

Tak też się stało dziesięć lat temu, w roku 1983, kiedy w Liverpoolu i Londynie odbyła się światowa prapremiera „Blood Brothers” („Braci krwi”) **Willy Russella**. Brytyjska krytyka teatralna prześcigała się w zachwytach. „Triumfalny, porywający... jeden z najlepszych musicali, jaki kiedykolwiek został napisany (...). Zdumiewający... ważny kamień milowy brytyjskiego musicalu (...). Sprawia, że publiczność zrywa się z miejsc i bijąc brawo, głośnymi okrzykami wyraża swój aplauz. (...) Skondensowany, mistrzowski spektakl, który bezsprzecznie potwierdza, że Willy Russell jest jednym z najlepszych dramaturgów tego kraju. (...) Nawet gdybyś miał ukraść uniform bileterki, aby dostać się na spektakl — zrób to — nie pożałujesz”.

Spektakl wyróżniono nagrodami: Best Musical Award, Plays and Player Award, Society of West and Theatres Award.

O czym jest przedstawienie? Jest to historia życia rozdzielonych po urodzeniu bliźniaków, których losy później spletają się aż do dnia ich jednoczesnej śmierci.

Opowiedzenia tej historii podjęli

się: **Andrzej Rozhin** (dyrektor Teatru im. J. Osterwy), który „Braci krwi” wyreżyserował oraz **Teresa Księska-Falger** i **Mieczysław Mazurek**, którzy objęli kierownictwo muzyczne nad całym przedsięwzięciem. W spektaklu wystąpią: **Robert Łuchniak**, **Jacek Gierczak**, **Teresa Filarska**, **Anna Magalska-Milczarczyk**, **Joanna Morawska**, **Anna Świetlicka**.

Polską, uroczystą prapremierę musicalu Willy Russella „Blood Brothers” przewidziano na Międzynarodowy Dzień Teatru, 27 marca o godz. 18. Pierwsze przedpremierowe przedstawienie będzie miało miejsce w najbliższą środę, 10 marca o godz. 18.

Waldemar Dras

Zabrakło prądu

Wczoraj w godzinach popołudniowych w wyniku awarii stacji przekątnikowej przy ul. Peowiaków zabrakło prądu w budynkach przy ul. Kołtątaja, Hempla, Peowiaków oraz przy Krakowskim Przedmieściu, w okolicach Lublinianki i Banku Depozytowo-Kredytowego.

— Nie jest to żadna większa awaria — powiedział dyspozytor dyżurny pogotowia energetycznego. — Dość często notujemy takie przypadki. Myślę, że naprawa potrwa nie dłużej niż dwie godziny. (cp)

Express Felt 9.03.1993